Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 290. **Lwów, Czwartek dnia 13. Grudnia 1923.** **Rok XLI.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 1,100.000 mp. z dostawą do domu 1,200.000 mkp, z przesyłką w Polsce 1.200.000 mkp, w innych państwach 1,500.000 m.
CENA NUMERU
50.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 8000 Mk. Nadesłane 25000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 60000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 50000 Mk. Po kron. i kom. 40000 M. Dział ekonom. 50000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 5000 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 30000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ucieczka przed kontrolą narodu.

Prawica chce przedłużyć ferje sejmowe do 1. lutego.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wobec tego, że lewica odmówiła wzięcia udziału w obradach konwentu seniorów, marsz. Rataj wyznaczony na dziś konwent odwołał chcąc inną drogą porozumieć się z klubami w sprawie prac sejmu oraz ferji świątecznych. Marszałek konferował dziś z posłem Thuguttem jako przedstawicielem lewicy polskiej, a następnie z przedstawicielami innych klubów. Lewica godzi się na przedłużenie obrad sejmowych do połowy przyszłego tygodnia oraz uważa, **że powinny trwać najdłużej do 15-go stycznia**; natomiast **przedstawiciele prawicy chcą wymóc na marszałku aby przedłużył ferje do 1-go lutego.** Kluby lewicy absolutnie na to się nie godzą. Podobno marsz. Rataj też jest zdania, że byłyby to ferje za długie. Pod wnioskiem prawicy kryje się zamiar uwolnienia rządu na czas jaknajdłuższy od kontroli sejmu. Sprawa ta wyjaśni się w ciągu bieżącego tygodnia.

Jaworzyńska „chowanka“.

P. Benesz kaptuje Radę Ligi Nar. dla sprawy Jaworzyny, zaś p. Skirmunt konferuje z p. Beneszem również na ten temat.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Z Paryża donoszą, że przybył tam min. Benesz aby **osobiście przypilnować sprawy Jaworzyny i wywrzeć nacisk na Radę Ligi Narodów.** Sprawa Jaworzyny ma być rozpatrywana w piątek. Czesi pilnują jej, a **nasz delegat p. Skirmunt nic podobno w tym kierunku nie robi**, chyba to jedno, że konferuje z p. Beneszem, przypuszczając w swej naiwności, że może tą drogą coś wytarguje.

Wart Pac pałaca....

Min. Kucharski ustępuje. P. Michalski ma objąć zrujnowaną puściznę.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Jest rzeczą prawie pewną, że w dniach najbliższych min. skarbu Kucharski ustąpi ze swego stanowiska. Motywem, który ma zasłonić te tarcia w rządzie, które powodują ustąpienie p. Kucharskiego będzie to, że Rada finansowa przez domaganie się coraz dalej idących kompetencji uniemożliwia mu pracę. Jako kandydata na miejsce p. Kucharskiego wymieniają p. Jerzego Michalskiego czyli: „zamienił stryjek na siekierkę kijek!“

Poseł żywcem pochowany przez Piasta.

Nekrologi—gratulacje dla następcy, — następca przyjechał do Warszawy — a »nieboszczyk« poseł Przewrocki żyje.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Od dłuższego czasu choruje pos. Przewrocki („Piast“), który leżał czas jakiś w szpitalu „Dziec. Jezus“ w Warszawie i przed kilku dniami wywieziony został dorożką na dworzec, skąd odwieziono go do miejsca zamieszkania. W związku z tem rozeszła się pogłoska o śmierci posła Przewrockiego, a sekretarz osobisty Witosa p. Dzendzel wysłał już nawet telegram **gratulacyjny** do p. Bajsarowicza, który jest na następnem miejscu po Przewrockim na liście poselskiej, wobec czego p. Bajsarowicz przyjechał do Warszawy w mniemaniu, że obejmie poselstwo. Tymczasem okazało się, że Przewrocki żyje. — „Sprawa Ludowa“ w ostatnim numerze napisała tymczasem już nekrolog dla Przewrockiego (nekrolog ten powtórzył „Kurj. Krak.“) a redaktor „Sprawy Lud.“ wysłał również do p. Bajsarowicza depeszę gratulacyjną.

SIEDZIEĆ CICHO. WITOS TWYM PANEM I DOBRODZIEJEM.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W kuluarach sejmowych obiega pogłoska że zarząd klubu „Piasta“ zobowiązał swych członków, iż gdyby, który z nich chciał wystąpić z klubu to musiałby się wówczas zrzec mandatu. — Zobowiązanie to ma na celu oddziałanie na tych posłów piastowych, którzy są niezadowoleni z obecnej polityki tego klubu.

Czytajcie „Kurjera Lwowskiego“.

Zwrot na lewo na zachodzie.

Europę przyrównać można do śpiącego człowieka, a porównanie to o tyle jest uzasadnione, że rozwój stosunków zbiorowych — o ile o ich całość idzie — w znacznej części odbywa się pod progiem świadomości. Spokojny sen przedwojenny zakłócony został maligną wojenną, ale i obecnie rekonwalescent przewraca się niespokojnie z boku na bok, to na prawo, to na lewo, szukając dogodnej dla siebie pozycji, i nie mogąc jej dotąd znaleźć.

Możnaby również powiedzieć, że wahadła, wyrażające ewolucję stosunków w poszczególnych państwach, poruszają się znacznie szybciej między ostatecznościami. W tej niewyklarowanej sytuacji, w rozgwarze sporów, starć i wybuchów, wyłaniają się jednak — choćby częściowo — pewne linje rozwojowe, zbliżające się do wspólnego punktu.

W państwach pokonanych, jak Rosja, Niemcy, Austrja, nastąpiła gwałtowna radykalizacja, której wyrazem zewnętrznym stały się rewolucje. Po pewnym jednak czasie wahadła powracają do punktu wyjścia: w Niemczech wzmacnia się prawica, zrazu sterroryzowana, w Rosji bolszewizm przystosowuje się do dawnych warunków, w Austrji już nie dr. Renner rządzi, lecz ks. Seipel.

W państwach zwycięskich jesteśmy świadkami wręcz odwrotnej ewolucji. W chwili upojenia zwycięstwem Anglja i Francja, kierowane przez L. George'a i Jerzego Clemenceau, wybrały parlamenty o większości nacjonalistycznej. Parlamenty prawicowe jednak, zarówno jak i sytuacja po zawarciu pokoju, nie spełniły pokładanych w nich nadziei. Wskutek tego zarówno w Anglji, jak i we Francji zaznacza się silny zwrot na lewo.

Ostatnie wybory angielskie są tego jaskrawym dowodem. Konserwatyści, liczący dotąd 346 posłów, zdobyli zaledwie 256 mandatów i utracili większość. Najświetniejsze zwycięstwo odniosła partja pracy, w której decydujący głos mają socjaliści. Wyrosła na gruncie ruchu zawodowego, politycznie opierała się o lewe skrzydło liberałów. Po usamodzielnieniu liczyła niewielu posłów, różniących się między sobą orjentacją — wojenną (Henderson, Barnes), antiwojenną (R. Macdonald). Przy poprzednich wyborach jako całość jednolita pod przywództwem R. Macdonalda zdobyła 145, przy ostatnich wyborach 192 mandatów. Bezprzykładnie szybki rozwój, który z nieznacznej grupki czyni najpotężniejsze stronnictwo opozycyjne, mogące pretendować do ujęcia steru rządów.

Również liberali, stronnictwo do niedawna potężne, jedyny do niedawna konkurent konserwatystów, powetowali w znacznej części swoje straty — z 115 mandatów wzrośli do 156. — L. George, który spowodował rozłam w partji w czasie wojny, by przy pomocy konserwatystów obalić rząd starego wodza liberałów Asquitha i samemu zostać premierem i stał się powodem jej klęski, obecnie pogodziwszy się z Asquithem, stał się najruchliwszym agitatorem liberałów, aspiruje do roli przywódcy, chce być języczkiem u wagi w parlamencie. Należy jednak zaznaczyć, że mimo kociej zręczności L. George'a w ramach partji liberalnej zwolennicy jego, dawni narodowi liberali, ponieśli klęskę (przepadł m. i. b. minister i najbliższy współpracownik L. George'a Winston Churchill), a Asquith uzyskał przewagę.

Na dwu terenach toczyła się walka wyborcza. Jeden — to stosunek do Francji i Niemiec — bardziej na ogół frankofilski u konserwatystów (Baldwinowi miała zaszkodzić jego ustępliwość w stosunku do Poincaré'go), bardziej ugodowy w stosunku do Niemiec na lewicy (choć i tu sytuacja nie przedstawia się tak wyraźnie: b. minister spraw zagr. lord Grey, bardzo wpływowy w stronnictwie liberalnem, jest zdecydowanym przyjacielem Francji). Problemem drugim była sprawa ceł, które wprowadzić chcieli konserwatyści — a przeciw którym oświadczyła się znaczna większość wyborców, zwolenników dotychczas obowiązującego systemu wolnego handlu. Nie ulega jednak wątpliwości, że decydujące znaczenie miały argumenty natury społecznej.

W chwili, gdy w Anglji nastąpił silny zwrot na lewo, gdy w przypadających na r. 1924 wyborach we Francji zanosi się na zwycięstwo bloku lewicowego z radykałami na czele — już politycy z dobrym węchem przesuwają się na lewo, już Poincaré zbliża się do lewicy, już Arystydes Briand zgrabnie zgłasza swą kandydaturę na jej szefa — jedynie demokracja polska będzie tym obozem, który znajdzie zrozumienie dla interesów polskich u demokracji zachodu.

W. J.

Jak się zwycięża przy wyborach?

MOWA WYBORCZA L. GEORGE'A NA ZGROMADZENIU WYBORCZEM W LONDYNIE.

„Matin" podaje ustępy z przemówienia L. George'a w przededniu wyborów i ilustruje je opisem jego osoby i gestów.

(L. George z twarzą surową, jakby przypominającą niedolę zimy, uderzając pięścią w stół, jakby przywodził na pamięć uderzenia losu, spadające na biednych): Jeżeli wybierzecie konserwatystów, to oni podniosą ceny waszej szynki, waszych kartofli, waszych ubrań. Zbudujecie w środku Londynu, stolicy przemysłu światowego, która zawdzięcza swą wielkość wolnemu handlowi, mur, który was zadusi. (przerywa, by pogłębić złowróżbne wrażenie, dodaje tonem ponurym): A tymczasem Rotterdam wzrośnie na waszych gruzach i zajmie miejsce Londyn dzięki wolnemu handlowi.

(Z akcentem entuzjazmu mistycznego i religijnego, podobnie jak członkowie armji zbawienia, wzywają grzesznika do nawrócenia się): Wytrwajcie, ufajcie. Głosujcie w imię państwa i waszego stronnictwa. (Gwałtownie, tonem mówcy rewolucyjnego): Chcą zmniejszyć wasze zarobki Konserwatyści twierdzą, że 15 szylingów dziennie to za dużo dla was. Chcą byście mieli tylko 5, jak Belgowie. Wyrzućcie ich, stratujcie!

Tak przemawiał L. George, mistrz znający jak nikt inny psychologię mas, który — jak wąż — wysunął się znów na czoło życia politycznego i jak szef decydującej o większości partji liberalnej, trzyma w ręku los parlamentu i państwa angielskiego.

Nonsensy polityki celnej.

(Q) Jak wiadomo ministerstwo skarbu ustanowiło niedawno opłaty celne przy wwozie szeregu towarów luksusowych w monecie złotej. Rozporządzenie ze wszech miar słuszne, tak pod względem fiskalnym, jak i ze względu na wstrzymanie wwozu zbytków.

Wedle tegoż rozporządzenia stawki taryfy celnej za te towary rozumieją się w złotych frankach, płatnych efektywnie, czyli pod względem wartości po dzisiejszym kursie ok. 700.000 Mp. za franka.

Tymczasem przed kilkoma dniami wyszło **nowe rozporządzenie, tyczące się normalnego mnożnika celnego, ustanowionego na 795.000.** Innymi więc słowy **normalne cło jest około o 15 proc. wyższe od cła od towarów luksusowych.**

Większego nonsensu polityki celnej nie można sobie chyba wyobrazić!

Powiew szlachetności.

PRZECIWNIK O ZMARŁYM PRZECIWNIKU.

W Paryżu zmarł niedawno Maurycy Barrès, sławny powieściopisarz, dziennikarz, polityk, długoletni poseł do parlamentu, prawicowiec, nacjonalista.

W paryskiej „L'Information" Edward Herriot szef radykałów francuskich, poświęca mu wspomnienie wzruszające głębią uczucia, przenikliwością umysłu. Pisze m. i.:

„W polityce wszystko nas dzieliło. Staliśmy na dwu przeciwległych biegunach opinji. Często walczyliśmy ze sobą. Lecz miałem dla niego szczere i głębokie uczucie — a on wiedział o tem. A ileżto razy żałoba przeciwnika jest szczerszą od choralnych zawodzeń rzekomych przyjaciół. Znałem go lat 35 przeszło.

Nie zaginie w mej pamięci wspomnienie o jego dobroci tak szczerej, tak serdecznej. Proszę wybaczyć mi te osobiste wspomnienia! Tylu zwykło zrzucać z siebie ciężar wspomnienia! Jedna z moich najbliższych krewnych była u niego służącą, a on — wraz ze mną, wówczas biednym studentem, opiekował się nią w czasie jej śmiertelnej choroby. W jednym z urzędów merowskich w Paryżu, tuż koło dworca wschodniego, znajduje się podpis jego pod aktem zgonu tej, która mu wiernie służyła i której ja noszę nazwisko. Maurycemu Barrèsowi zawdzięczam pierwsze moje książki, pierwsze moje ciepłe odzienie. Jakże wstrętną niewolą byłoby życie polityczne, gdyby nam zakazywało spełniać najbardziej doniosłe obowiązki serca".

Tak pisze przeciwnik polityczny, szef partji, b. minister, może przyszły premier. A pisząc, wystawia świadectwo nietylko zmarłemu, ale i — sobie.

J. Ł.

Ze świata.

KNOWANIA NACJONALISTÓW NIEM. W PRUSACH WSCH.

Królewiec, (AW). 11. 12. Organizacja monarchiczno - nacjonalistyczna „Stahlhelm" rozwija w dalszym ciągu ożywioną działalność w Prusiech Wschodnich, zakładając wciąż nowe filje. Ostatnio podczas zebrania organizacyjnego nowego oddziału „Stahlhelmu" w miejscowości Wehlau doszło do krwawej bójki między nacjonalistami a komunistami, którzy starali się rozpędzić zebranie. Walka przeniosła się na ulicę.

WŁADZA DYKTATORSKA RZĄDU RZESZY.

Berlin, (PAT). 11. 12. Rząd Rzeszy zamierza powołać ze swego łona komitet składający się z kilku członków gabinetu, Komitet będzie miał władzę dyktatorską, i na mocy przyjętych w parlamencie nowych ustaw o pełnomocnictwach wydawać będzie rozporządzenia jakie uzna za stosowne. Do dyrektorjatu mają należeć minister finansów, minister pracy i spraw wewn.

UKŁAD SIŁ PARLAMENTU ANG. PRZED I PO WYBORACH.

Londyn. (PAT). 11. 12. Wiadome już są wyniki wyborów z 614 okręgów wyborczych: konserwatyści zyskali 256 mandatów, wobec 346 w poprzednim parlamencie, partja pracy 192 wobec 145 posiadanych poprzednio, liberali 156 wobec 115 w ostatniej Izbie. Pozostałe stronnictwa uzyskały 10 mandatów wobec 9 w poprzednich wyborach.

Niepróżnujące próżnowanie.

Z posiedzenia Sejmu. — Ustawa o parcelacji spadła z porządku dziennego. Szereg incydentów. Kalumniator wojska referentem ustawy o służbie wojsk. Gadaj do... stenografa.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu zaznaczyło się kilku incydentami. Już w sprawie porządku dziennego zabrał głos pos. **Barlicki** (P.P.S.) i zwrócił uwagę, że umieszczenie na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sprawozdania kom. rolnej o projekcie ustawy o parcelacji i osadnictwie jest niezgodne z regulaminem, albowiem posłowie nie otrzymali w przepisanym terminie druku tej ustawy; wobec tego **domaga się zdjęcia tego punktu z porządku obrad.** Marszałek sejmu oświadczył, że wywody posła Barlickiego są słuszne, i że wobec tego punkt ten spada z porządku dziennego. Stronnictwa prawicy przyjęły to oświadczenie bez protestu. W fakcie tym według pogłosek kuluarowych kryje się to, że większość rządowa dotychczas nie osiągnęła porozumienia w sprawie parcelacji i osadnictwa, a nawet podobno **klub Dubanowicza w dalszym ciągu odgraża się, że będzie głosować przeciw tej ustawie.**

Po przesłaniu całego szeregu ustaw do komisji dokonano wyboru siedmiu członków komisji sejmowej, która ma zbadać wypadki zaszłe w Borysławiu, Tarnowie i Krakowie.

Drugi incydent wynikł przy sprawozdaniu kom. wojskowej o projekcie ustawy o powszechnej służbie wojskowej. W sprawie tej zabrał głos pos. **Ćwiakowski** (Zw. Str. Lud.), który imieniem całej lewicy **zaprotestował przeciw temu aby pos. Zamorski referował ustawę o służbie wojskowej,** albowiem jest on autorem oszczerstw rzucanych na armję i jej wodza naczelnego Józefa Piłsudskiego. Te oszczerstwa p. Zamorskiego były w swoim czasie napiętnowane przez specjalną uchwałę sejmu ustawodawczego, a wniosek tej uchwały był podpisany wówczas przez posłów Rataja, Dębskiego i innych piastowców; ma więc pos. Ćwiakowski nadzieję, że ci piastowcy w imię zasad etyki będą głosowali za wnioskiem lewicy, aby projekt ustawy o służbie wojskowej odesłać do komisji dla wyboru nowego referenta. Przystąpiono do głosowania, w którem wniosek lewicy upadł siedmiu głosami. Na trybunę wszedł pos. **Zamorski,** wówczas cała lewica urządziła mu wrogą manifestację, tak, **że pierwszą część swego referatu musiał dyktować stenografowi.** Następnie przemawiało trzech mowców i **dalszą dyskusję odłożono w końcu do dnia następnego,** przystępując do nagłych wniosków.

Na uwagę zasługują dwa wnioski nagłe: pierwszy **w sprawie mordu dokonanego przez policję na robotnikach w Tarnowie,** oraz drugi **w sprawie wydzierżawienia monop. tytoniowego.** Nagłość pierwszego wniosku odrzucono, przesyłając go do kom. administracyjnej; drugi wniosek motywował pos. **Rudziński** (Zw. Str. Lud.) wykazując krzywdy, jakie poniósłby skarb państwa, gdyby na warunkach, o których się dziś już pisze, istotnie doszło do wydzierżawienia monop. tytoniowego. Następnie zabrał głos min. **Kucharski,** który oświadczył, że bez aprobaty sejmu rząd transakcji takiej nie mógłby zawrzeć, albowiem zastrzeżone to jest art. 17 ustawy o monop. tytoniowym. Po wyjaśnieniach ministra pos. Rudziński postawił wniosek o nieprzyjęcie do wiadomości wyjaśnień tych i o braku zaufania do p. Kucharskiego. Wniosek ten upadł dziesięciu głosami i na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro, o godz. 16-tej. Wicemarszałek Moraczewski oświadczył, że posiedzenia w każdym razie odbędą się jeszcze w sobotę i poniedziałek. Natomiast nie jest pewnem, czy odbędą się w ten czwartek i piątek.

Min. Grabski o rozwoju i niedoli szkolnictwa.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej min. wyznań relig. i oświec. publicznego Gabski wygłosił ekspose w którem zaznaczył, że budżet ministerstwa oświaty zredukowano do 105 milj. mkp. **Najsilniej dotknęła ta redukcja szkoły wyższe a mianowicie katedry nieobsadzone.** Nadto zmniejszono ilość asystentów. Najwięcej niepokoju wywołała sprawa szkolnictwa powszechnego. Min. oświaty nie może się zgodzić na przekazanie szkolnictwa powszechnego samorządom. Pozycja szkolnictwa powszechnego ma pokrycie na utrzymanie w ciągu 4 mies. Zredukowano również pomoc szkołom prywatnym. — Szkoła w państwie polskiem musi być polską, co nie przeszkadza, by w szkole tej był inny język wykładowy, niż polski. Przechodząc do reformy szkolnictwa, zaznaczył minister, że pójdzie ona po linji rozwoju szkół zawodowych. Problem szkół średnich idzie za daleko co do wymagań. Trzeba więc program ten zredukować w ten sposób by podnieść poziom wymagań w klasach niższych, aby nieodpowiedni uczniowie mogli przejść do innych szkół.

Sprawy polskie.

POSEŁ WŁOSKI U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Przed kilku dniami ustępujący z Warszawy poseł włoski p. Tommasini złożył pożegnalną wizytę marszałkowi Piłsudskiemu w Sulejówku. W odpowiedzi na to marsz. Piłsudski w towarzystwie dawnego swego adjutanta pułk. Wieniawy rewizytował dziś p. Tommasini'ego.

FERJE ŚWIĄTECZNE BĘDĄ TRWAĆ OD 22 bm. DO 2. I. 1924.

Warszawa. (PAT). 11. 12. W myśl rozporządzenia ministra W. R. i O. P., ferje świąteczne rozpoczną się we wszystkich szkołach powszechnych, zawodowych, średnich, oraz seminarjach w sobotę, dnia 22. grudnia, wobec czego ostatnim dniem zajęć przed ferjami będzie piątek 21. grudnia. Ferje świąteczne skończą się we środę, dnia 2. stycznia 1924. Nauka rozpocznie się we czwartek, dnia 3. stycznia 1924.

SPÓR O TEKĘ MIN. NOWODWORSKIEGO

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Potwierdza się wiadomość o złożeniu przez min. Nowodworskiego dymisji. Przyjęcie tej dymisji wstrzymywane jest ze względu na stronnictwo Ch. dem., które w ten sposób pozbawione zostałoby jednego z trzech miejsc w rządzie, jakie wypadkowo przez nominację p. Korfantego uzyskało, chociaż według paktu należy mu się dwa miejsca. Drugą przyczyną niezałatwienia dymisji p. Nowodworskiego jest spór o to, czy teka po nim ma przejść do Z. L. N. czy do „Piasta". Oba stronnictwa zgłaszają pretensje.

PRZED NOWĄ ROZPRAWĄ BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

Warszawa, (PAT). 11. 12. „Kurjer Poranny" donosi, że Bagiński i Wieczorkiewicz wnieśli za pośrednictwem obrońcy z urzędu majora Zielińskiego i adwokata Przeworskiego odwołanie się do najwyższego sądu wojskowego w sprawie wyroku skazującego ich na karę śmierci. Rozprawa przed najwyższym sądem wojskowym odbędzie się prawdopodobnie w styczniu 1924 r.

NAWRÓT DO PROWIZORJUM.

Warszawa, (AW). 11. 12. Minister skarbu wniósł do sejmu projekt ustawy o prowizorjum budżetowym na pierwszy kwartał 1924 roku, oraz projekt ustawy o dodatku do prowizorjum na ostatni kwartał br. Wniesienie projektu spowodowane zostało opóźnieniem terminu uchwalenia odnośnej ustawy w pierwszym wypadku w drugiej zaś wzrostem drożyzny. Ustawa upoważnia ministra w pierwszym wypadku do wydatkowania 1/4 kwoty ustalonej w preliminarzu na r. 1924, w drugim zaś zezwala na przekroczenie kredytu o 100, a nawet i więcej procent.

STAWKI CELNE W ZŁOCIE.

Warszawa. (AW). 11. 12. Ustawa o waloryzacji rozciągać się będzie również na cła w ten sposób, że stawki celne wyrażone będą w złocie, a inne należności celne obliczane będą na zasadzie franka złotego.

SOCJALISTYCZNE ANTIDOTUM NA BOJÓWKI NACJONALISTYCZNE.

Gdańsk, (AW). 11. 12. „Gazeta Gdańska" donosi z Królewca, że senzacją dnia jest tam tworzenie bojówek socjalistycznych, będących niejako uzupełnieniem czerwonych secin proletarjackich. Przyjmuje się tam tylko b. żołnierzy frontowych. Organizacja ma za zadanie odciągać ludzi od monarchistycznych bojówek „Stahlhelmu"

OSTATNIE WYNIKI WYBORÓW W ANGLJI.

Londyn, (PAT). 11. 12. Według ostatecznych wyników wyborów konserwatyści uzyskali 256 mandatów, Labour Party 189, liberali 157, niezawiśli 8. Pozostaje jeszcze 5 kandydatur nieogłoszonych.

Hołd wielkiemu Obywatelowi.

Uniwersytet Jana Kazimierza złożył wczoraj uroczysty hołd Bolesławowi Orzechowiczowi wręczając mu uroczyście dyplom doktora praw honoris causa. Znane są wielkie czyny Bolesława Orzechowicza i jego hojne dary dla nauki polskiej i dla pomnożenia kultury polskiej na rubieżach Rzeczypospolitej Polskiej. Całe społeczeństwo polskie, a miasto nasze w szczególności wielką ma wdzięczność, bo bezcenne od niego otrzymało na wieczystą własność dzieła sztuki i kultury. Dorobek całego swego życia ofiarował on na cele dobra publicznego. Toż nie dziw, że wczoraj zapełniła się szczelnie aula Uniwersytetu i wszystkie galerje pełne były młodzieży. Zgromadzili się w auli reprezentanci nauki, reprezentanci władz państwowych i wojskowych, wśród nich wicewojewoda Zimny, prezes kolei Barwicz, rektor Politechniki dr. Fabiański, przybył też konsul czeski dr. Stilip, prezyd. m. Neuman, prezydent Izby adwok. dr. Grek, itd. Senat w uroczystych strojach zajął miejsce na katedrach, na dole zasiadł czcigodny laureat, naprzeciw przy stole rektor dr. Makarewicz, promotor dr. Balzer i dziekan dr. Longchamps. Przebrzmiały tony poważnej pieśni „Gaude Mater". Promotor, dr. Balzer, w gorącej, serdecznej, a górnej mowie podniósł wielkie zasługi Bolesława Orzechowicza dla nauki i kultury polskiej, i dla całej ojczyzny, a w końcu odczytał akt promocyjny. Odezwały się huczne okłaski. — Równie podniośle uczcił laureata w swem przemówieniu Magnif. rektor. Wzruszony do głębi, cichym głosem dziękował p. Bolesław Orzechowicz, za „drogocenny klejnot", jakim go obdarzono, wyróżniając przytem niespożytą pracę i zasługi dr. Balzera dla Tow. nauki polskiej. Potem obecni ściskali szlachetną dłoń wielkiego Obywatela i gratulacje mu składali. Pieśnią filarecką, odśpiewaną bardzo pięknie przez chór akademicki zakończono podniosłą uroczystość

Sprawy wojskowe.

PRZENIESIENIA.

Ostatni „Dziennik personalny" (z dn. 6 bm. Nr. 75) donosi o następujących mniej lub więcej „fachowych" przeniesieniach oficerskich. I tak: ppłk. Lubicz-Sadowski przeniesiony został ze stanowiska szefa wydz. piech. I dep. min. spraw wojsk. do 27 pp. na stanowisko dowódcy pułku, miejsce opróżnione w min. spraw wojsk zajął płk. Nowak E. z 27 pp. Wśród nazwisk oficerów legjonowych znajdujemy m. i. kpt. Jędrychowskiego F. przeniesionego z 16 pp. do 45 pp., por. Kozakiewicz W. z 5 pp. Leg. do 1 pp. Inne przeniesienia: ppłk. Pospiszel Adolf Bojomir 6 pap. z DOK Nr. VI. Rez. of. sztab. do obozu ćwiczebnego Raducz na stan. komendanta, por. Zimmer Marjan 2 p. łączn. z plut. lok. Lwów do okr. Dyr. P. i T. we Lwowie.

Na I kurs w Centrum wyższych studjów wojsk. w Warszawie odkomenderowani zostali m. i. gen. bryg. Faza W. d-ca 2 dyw. górskiej, gen. bryg. Galica A. d-ca I dyw. górskiej płk. Dreszer G. insp. jazdy, płk. Plisowski 14 p. uł. Jazłowieckich d-ca 6 bryg. jazdy.

Z lokalnych odkomenderowań: kpt. Kołowski H. 26 pp. i kpt. Krompa E. 19 pp. do sądu rej. we Lwowie na przeciąg 6 miesięcy.

Zakład pensyjny urzędników prywatnych.

Ósemkowy terror. — Długi szereg skandalów. Nieprawdopodobni kandydaci. — Przy biljonowym majątku wypłaca się halerzowe pensje.

W sobotę 8 bm. odbyło się we Lwowie pierwsze walne zgromadzenie nowo wybranych delegatów w liczbie przeszło 50 z całej Małopolski i ze Śląska Cieszyńskiego. Na zgromadzenie to, przybył również wysłany specjalnie przez ministerstwo pracy i opieki społecznej dyrektor depart. tego ministerstwa p. Adamczak jakoteż dotychczasowy delegat ministerstwa dyrektor p. Bolesław Lewicki.

Obrady zagaił prezes rady nadzorczej p. Padewski, który przedstawił stan, rozwój i cele zakładu. Sprawozdanie to uzupełnił członek rady nadzorczej redaktor p. Fryling, który podkreślił, że głównem zadaniem zakładu powinno być znaczne podwyższenie świadczeń dla ubezpieczonych w zakładzie rencistów i ich rodzin. Jakkolwiek świadczenia te w ostatnimi czasie zwiększone zostały ośmiokrotnie, są one jeszcze zawsze śmiesznie niskie i wystarczają w najlepszym razie na 1 bochenek chleba (dziennie) dla całej rodziny. Świadczenia te, pomimo że ubezpieczeni z własnej inicjatywy dopłacają do obowiązkowych wkładek 20 proc. na umożliwienie wypłacania dodatków drożyźnianych są minimalne i nie stoją w żadnym stosunku do emerytur, pobieranych przez urzędników państwowych — są one też stosunkowo o wiele mniejsze od świadczeń Kas chorych i zakładu ubezpieczenia od wypadków — instytucji pokrewnych. Zakład posiada obecnie dzięki racjonalnej dotychczasowej gospodarce olbrzymi majątek, między innemi we Lwowie hotel Żorża, hotel Krakowski i trzy duże kamienice a w Warszawie dużą parcelę budowlaną przy ul. Karowej; wkładki (około 30.000 członków) wynoszą rocznie blisko 300 miljardów mkp. Zadaniem zakładu jest dążyć konsekwentnie do tego, aby uposażenie rencistów i ich rodzin umożliwiło tymże choćby najskromniejsza egzystencję i chroniło ich przed głodowaniem...

Obrady rozpoczęły się pod auspicjami bardzo smutnemi. Zaraz na początku okazało się, że grupa, która dotychczas nie zajmowała się i nie interesowała się wcale losami zakładu i która pod hasłami ósemkowemi podczas czerwcowych wyborów delegatów zdołała przeprowadzić wybór 18 delegatów we Lwowie — postanowiła zmajoryzować i steroryzować zgromadzenie i opanować tę placówkę — w której dotychczas od czasu jej istnienia nigdy nie ujawniały się żadne tendencje partyjne. Jak się okazało grupa ta dysponowała 26 głosami, podczas gdy mniejszość liczyła 24 delegatów. Wszystkie wnioski stawiane przez mniejszość zostały konsekwentnie odrzucane i t. zw. „większość" postawiła sobie za główne zadanie przeprowadzić wybory po swojej myśli. Najbardziej jaskrawo i brutalnie zaznaczyła to w chwili, gdy delegat redaktor p. Laskownicki (w myśl intencji prezydjum) postawił wniosek wyboru komisji matki celem wzajemnego porozumienia się i ustalenia liczby kandydatów. Wybór komisji matki, praktykowany zresztą zawsze, był w tym wypadku tem bardziej koniecznym, że delegaci zebrani poraz pierwszy po większej części wcale się nie znali (wielu stosunkowo przybyło z prowincji) a trzeba było przecież wiedzieć. na kogo się głosuje. Wobec takiego postawienia sprawy przez t. zw. większość, mniejszość dysponująca 24 głosami zebrawszy się osobno uchwaliła jednomyślnie nie brać udziału w takich wyborach i w dalszych obradach złożyć odpowiednią deklarację. Delegat minist. p. Adamczak widząc, że zabiera się na niesłychany skandal interweniował w tej sprawie i dzięki temu po 1 i pół godzinnej pauzie oświadczyła „większość", że godzi się na wybór komisji matki i wniesie reasumcję poprzedniej uchwały. I zdawało się, że opamiętali się — tymczasem okazało się wszystko komedją, zreasumowano wprawdzie poprzednią uchwałę, wybrano komisję matkę — gdy przyszło na niej jednak do merytorycznych wniosków, zastępca „większości" oświadczył, że komoduje ona „mniejszości" złożonej z 24 członków w wydziale kierującym na 18 członków tylko 1 miejsce. Na to zastępcy mniejszości naturalnie się nie zgodzili, poczem na pełnem posiedzeniu mniejszość złożyła deklarację, że w takich wyborach udziału nie weźmie i wyszła ze sali — poczem „większość" 26 głosami wybrała wydział kierujący, komisję rewizyjną i sąd polubowny — w skład tego zarządu nie wszedł ani jeden delegat z mniejszości, liczącej tylko o 2 głosy mniej aniżeli większość.

Do wszystkich tych ciał weszli wyłącznie sami nowi ludzie, których postawiła ósemkowa grupa lwowska, na czele której stał jakiś przedsiebiorca, pod którego finansowym patronatem odbywały się czerwcowe wybory delegatów i który pragnie zostać prezesem zakładu i opanować rządy w zakładzie. Z dotychczasowych członków rady nadzorczej, którzy po większej części kierowali zakładem od czasu jego powstania, nie wszedł prawie nikt, wybrani zostali wyłącznie ludzie, nie znający zakładu, nie interesujący się nim wcale — w znacznej części zera. Statutem zastrzeżone jest, aby wybory odbywały się proporcjonalnie przy uwzględnieniu wszystkich list (grup) — dokonanem to zostało przy wyborze delegatów a zignorowanem zupełnie przy wyborze tych, którzy sprawować mają rządy w zakładzie. Nowe rządy będą się wobec tego odbywać zupełnie bez żenady, w swojem kółku — bez wszelkiej kontroli ze strony „niepowołanych" i niepożądanych. Jest to unikat ażeby w towarzystwie, szczególnie o takim charakterze, nie dopuszczono do zarządu reprezentacji mniejszości — a szczególnie mniejszości reprezentującej 24 głosy na 50 głosujących.

Dla charakterystyki stanu rzeczy stwierdzić należy, że tak wysłany na zgromadzenie specjalnie delegat ministerstwa p. Adamczak, jakoteż drugi delegat ministerstwa p. Bolesław Lewicki który od paru lat pełnił te funkcje, w przemówieniach swoich podnieśli z naciskiem bardzo wielkie zasługi dotychczasowej rady nadzorczej, która kierowała zakładem w bardzo ciężkich czasach, kierowała nim ze znawstwem, prawdziwem poświęceniem i dzięki temu kierownictwu i jego mozolnej i umiejętnej pracy zakład zawdzięcza dotychczasowy swój rozwój.

Po przeprowadzeniu wyborów i dokonaniu jedynego celu, jaki grupa ta miała na oku, znaczna część „większości" wyniosła się z sali obrad, dzięki czemu nie można było wyczerpać porządku dziennego, gdyż okazało się, że brak jest wymaganej dla powzięcia uchwały liczby delegatów. A szkoda, gdyż zwołanie nowego zgromadzenia delegatów byłoby bardzo kosztowne. Sobotnie kosztowało 1 i pół miljarda. (Koszta podróży i dyety delegatów z prowincji).

W historji zakładu pamiętnem będzie to zgromadzenie. Oby to wszystko nie odbiło się tylko na zakładzie, do którego należy około 30.000 członków i którego zadaniem nie jest wcale polityka ani uprawianie rządów partyjnych lecz ciągła i nieustanna troska o to, aby ubezpieczonym „obowiązkowo" członkom zapewnić emeryturę na starość i na wypadek niezdolności do pracy, a rodzinom tychże skromne zaopatrzenie.

*

Obrady zjazdu delegatów trwały od 10 przed południem z pauzą obiadową do blisko 8. wieczorem.

*

Między delegatami wybranymi z listy większości w czarwcu był także p. Kowarz, prezes związku urzędników bankowych. Grupa większości postawiła kandydaturę p. Kowarza do wydziału kierującego i umieściła go także w ternie na prezesa zakładu. Prezesem mianuje minister pracy i opieki społecznej jednego z przedstawionych w ternie kandydatów.

P. Kowarz był tak oburzonymi, cynicznem i bezprzykładnem zachowaniem się grupy t. zw. większości, że wystąpił z niej i przyłączył się na zgromadzeniu do grupy mniejszości wraz z naszym kolegą redakcyjnym p. Antonim Lechem, który wraz z p. Kowarzem wyszedł w w czerwcu przy wyborach delegatów z listy 2.

Dowiadujemy się, że wydział kierujący zaproponował ministerstwu na prezesa następujące terno: twórcę grupy ósemkowej p. Wita Sumirskiego, (?) p. Aleksandra Majerskiego i b. ministra Stesłowicza. Wobec tego, że nominacja jednego z dwóch pierwszych kandydatów spotkałaby się z stanowczym protestem ubezpieczonych, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że prezesem zamianowany zostanie p. Stesłowicz. Wybrany do wydziału kierującego dotychczasowy prezes zakładu, dyrektor p. Padewski — wobec tego, co się stało w sobotę — zamierza podobno złożyć mandat członka wydziału kierującego, nie chcąc przykładać ręki do zainaugurowanych w taki sposób nowych rządów w zakładzie.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Aleksandra; gr. kat. Paramona. Jutro rz. kat. Łucji i Otylji; gr. kat. Andreja ap.— Wschód słońca 7·14, zachód 3·23.

TEATR WIELKI.

Środa „Tosca".
Czwartek „Noc św. Mikołaja", Szukiewicza.

TEATR MAŁY.

Środa „Sprawa Kajsera".
Czwartek „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Księżniczka Olala".

We Lwowie.

— **O „gwiazdkę" dla sierot.** „Rodzina Sieroca", wychowująca 58 sierót po obrońcach Lwowa i kresów wsch. (chłopcy i dziewczęta w wieku 6—16 lat), chcąc uprzyjemnić sierocej gromadce nadchodzące święta zwraca się do społeczeństwa z gorącem apelem o podarki gwiazdkowe. Datki pieniężne, bieliznę, ubrania, buciki, książki, drobiazgi szkolne, gry towarzyskie i zabawki, należy nadsyłać na ręce pny Rottermund, kierowniczki, urzędującej popołudniu przy ul. Szymonowiczów l. 6. (Rodziny domów, nawiedzonych szkarlatyną powinne się wstrzymać od podarków). Zwraca się uwagę, że wspomniane sieroty wyrabiają ładne ozdoby na drzewka, które można oglądać i kupować niedrogo przy ul. Szymonowiczów. 6 a nadto w sklepach: pp. Hoszowski, ul. Akademicka 3; Sudhof, ul. Akademicka; Spółka dla wyrobu ubrań, ul. Akademicka 22; Łopuszański, pl. Marjacki 8; Krawiański, ul. Rutowskiego 1; Kocabik, Rynek 29; Hurtownia tekstylna Rynek 45; Rudówna, ul. Łyczakowska 10; Nagórski, ul. 3 Maja 15; Burianowa, ul. L. Sapiehy 21.

— **Konferencja w sprawie prowadzenia ksiąg handlowych.** W Izbie handlowej i przemysłowej odbyła się konferencja w sprawie noweli do austr. kodeksu handlowego, nakładającej obowiązek prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych na wszystkie przedsiębiorstwa handlowe I—III. kategorji oraz przemysłowe I—VI kategorji. Na podstawie referatu konsulenta podatkowego Izby dra Munda konferencja wypowiedziała się za nałożeniem obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych li tylko na przemysł I—IV. kategorji oraz handel I—II. kategorji z wyjątkiem tych kupców, których ustawa o podatku przemysłowym zalicza do II. kategorji li tylko z powodu sprzedaży pewnego rodzaju towarów w tej ustawie wyszczególnionych. Izba handlowa i przemysłowa przedstawi wyniki tej konferencji właściwym władzom.

— **Na polepszenie wiktu świątecznego.** Magistrat uchwalił wczoraj udzielić na polepszenie wiktu w czasie świąt Bożego Narodzenia: zakładowi sierót miej. przy ul. Kadeckiej 40 miljonów mkp., zakładowi im. św. Łazarza 10 milj. mkp., zakładom dla nieuleczalnych przy ul. Zborowskich i przy ul. Bilińskich po 50 milj. mkp., a fundac. zakładowi im. Bilińskich 15 milj. mkp.

— **Znowu podwyżka elektrycz. i gazu.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono nową podwyżkę opłat tramwajowych i światła elektrycznego o 40 proc., światła gazowego o 42 proc. Wniosek ten był przedmiotem obrad wieczornego posiedzenia sekcji II wspólnie z komisją gazową i elektryczną, które postanowiły podwyżkę od 13 bm. w sposób następujący: Bilet ulgowy z 40 na 50 tys., zwykły z 50 na 70 tys., dworcowy z 60 na 90 tys., kontrolny z 60 na 100 tys., abonament miesięczny z 5 na 7 mili. itp. Prąd dla światła z 220 na 340 mkp. za kilowat godzinę, dla motorów z 100 na 170 mkp.

Światło gazowe podwyższono o 50 proc.

— **Podwyżka biletów teatralnych.** Wczoraj wieczór odbyło się posiedzenie subkomitetu miejsk. komisji teatralnej. Na podstawie rachunków stwierdzono, że teatry miejskie mają obecnie miljard mkp. dziennego wydatku. Uchwalono podwyższyć ceny biletów we wszystkich teatrach przeciętnie o 40 proc. Podwyżka ta nastąpi w dniach najbliższych.

— **Podatek od spirytusu** podwyższony znowu został od dnia dzisiejszego t. j. 12 bm. a to od litra spirytusu z 600.000 mk. na 1,200.000 mk.Za zapasy spirytusu, wódek i nalewek wynosi dopłata 240.000 mk. od litra.

— **Podwyższenie akcyzy od napojów spirytusowych,** miodu, piwa i wina nastąpi za dni kilka w podwójnej wysokości, a to w myśl wczorajszej uchwały Magistratu.

— **Taryfę kominiarską** podwyższył Magistrat z dn. 1 stycznia o 300 proc.

— **Po raz ostatni św. Mikołaj.** We czwartek daje teatr Wielki nieodwołalnie już dla szerszej publiczności tę bajkę Szukiewicza po raz ostatni. We czwartek początek przedstawienia o 6 popol.

— **O wczesny repertuar teatralny.** Na większych poważniejszych scenach istnieje zwyczaj wczesnego ogłaszania repertuaru na cały tydzień. W takich warunkach publiczność uczęszczająca do teatru ma sposobność wczesnego zorjentowania się w wyborze sztuk, na które należałoby pójść, wcześnie zakupić lepsze miejsca a po części nawet naprzód ułożyć sobie tryb życia wieczorem. Również publiczność z prowincji ma w takich warunkach sposobność zjechania na dane przedstawienie i złączyć swe prywatne sprawunki z duchowem kształceniem. U nas we Lwowie od pewnego czasu psuje się coś w państwie teatralnem. Są wypadki, iż publiczność nawet nie wie, co grają następnego dnia. Tak było ostatniego poniedziałku, gdzie na afiszu teatralnym z „Walkirji" nawet nie było podane, co w Teatrze Wielkim grać będą następnego dnia tj. we wtorek. W jaki więc sposób publiczność ma się interesować repertuarem a w ogóle teatrem, jeśli nawet teatr we własnym interesie o to nie dba. Zastęp abonentów również w takich warunkach nie wie, co ma wybrać, skoro jak np. dziś we wtorek ani z dzienników ani z afisza teatralnego nie może się dowiedzieć, jakie jest przedstawienie w następny czwartek. Świadczy to dziwnie o przygotowaniu repertuaru ze strony kierownictwa teatrów. W myśl życzeń publiczności teatralnej — bo przecież dla niej jest teatr — należy ogłaszać repertuar na cały tydzień naprzód i to nie tylko w dziennikach, lecz także na afiszu teatralnym.

— **Inauguracja przedstawień popularnych.** W niedzielę dnia 16. grudnia br. o godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się we Wielkim Teatrze uroczyste inauguracyjne otwarcie przedstawień popularnych dla szerokich warstw ludowych. Odegraną zostanie sztuka J. N. Kamińskiego. p. t. „Zabobon, czyli Krakowiacy i Górale". Bilety do nabycia w stowarzyszeniach robotniczych, w Związku Teatrów i Chórów włościańskich (ul. Mickiewicza 26) w księgarni Połonieckiego, zaś w dniu przedstawienia w Kasie Teatru miejskiego.

— **Nowe konsensy budowlane.** Na budowę dwupiętrowych oficyn przy ul. Miłkowskiego, na budowę odlewni Tow. akcyjnego „Arma" przy ul. Bema, na budowę domu szop przy ul. Sakramentek i budowę prowizor. stajni w realności przy ul. Łyczakowskiej 22, wydał Magistrat na wczorajszem posiedzeniu nowe konsensy.

— **Wymiar grzywien przez Magistrat.** Za sprzedaż piwa bez upoważnienia przemysłowego ukarano wczoraj dwu przedsiębiorców grzywną po 500 tys. mkp. Za utrzymywanie pokątnego hotelu ukarano jednego właściciela mieszkania grzywną 1milj. mkp. Za podawanie napojów alkoholowych w dnie niedozwolone ukarano właściciela kawiarni przy pl. Bernardyńskim grzywną 1 milj. mkp. Za zaniedbania sanitarno-policyjne ukarano 61 właścicieli domów, dozorców, domu i woźniców grzywnami od 10 tys. do 50 tys mkp.

— **Napad rabunkowy.** Na wychodzącego z szynku na ul. Gródeckiej Stefana Piątkowskiego napadło trzech bandytów usiłując mu odebrać portfel, do którego będąc w szynku włożył 5 dolarów co musieli bandyci zauważyć. Kiedy jednak Piątkowski począł się bronić, jeden z napastników — pchnął go nożem w krtań, poczem wszyscy trzej zbiegli. Ranę, która na szczęście okazała się lekką opatrzyło Piątkowskiego pogotowie rat.

— **Krwawa bójka.** Ub. nocy koło rampy kol. na Żółkiewskiem wszczął awanturę Władysław Fuliszczak lat 28 liczący murarz z zawodu, znany złodziej i awanturnik z kilkoma osobnikami. — Wkrótce przyszło do walki na noże, w czasie której ugodzony w okolicę serca Fuliszczak padł bez przytomności na ziemię. Opatrzonego przez pogotowie rat. Fuliszczaka, odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. — Innych uczestników krwawego zajścia, którzy zbiegli, niezdołano dotychczas odszukać.

Z całej Polski.

— **Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza** w Tarnopolu. Uroczyste odsłonięcie zburzonego w r. 1918, a obecnie odbudowanego pomnika A. Mickiewicza w Tarnopolu odbędzie się w niedzielę dn. 16 bm. a rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafjalnym o godz. 11 przed poł.

— **Ku uczczeniu pamięci śp. Narutowicza** odbędzie się 16 bm. w sali warszawskiej rady miejskiej akademja żałobna w obecności prezydenta Wojciechowskiego, reprezentantów rządu i sejmu.

— **Konferencja żydoznawcza** opracowała szereg wniosków, które wręczone zostaną ministrom, marszałkom oraz instytucjom społecznym.

Ze świata.

— **Połączenie telefoniczne** między Krakowem i Wiedniem przerwane.

— **Katastrofa w kopalni Delbrücka.** Z niewyjaśnionych powodów wybuchł wczoraj wieczorem w szybach państwowej kopalni węgla Delbrücka pożar, poczem nastąpiła eksplozja, Podczas akcji ratunkowej sztygar i 11 robotników doznało ciężkich obrażeń. 5 robotników przysypała ziemia. — Zdaje się, że zginęli oni wskutek uduszenia gazami.

— **Powstańcy w Meksyku** wzięli do niewoli gen. Ferlange, którego następnie rozstrzelali.

— **Rosja wywozi zboże do Anglji.** „Journal" donosi z Hull, że przybył tam z Rosji parowiec angielski z pierwszem ładunkiem zboża rosyjsk.

Nadesłane.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wieczór Fredrowski** urządza Koło artyst. Czytelni Akademickiej w niedzielę dn. 16 bm. o godz. 7 wiecz. na sympatycznej scenie gimnazjum przy ul. Kubali. Wieczorem tym rozpoczyna młody zespół akademicki swe publiczne występy, Na program złoży się krótka prelekcja o Al. hr. Fredrze i jego znaczeniu dla teatru polskiego, oraz odegranie dwu małych arcydzieł tego komedjopisa: „Jestem zabójcą" i „Nikt mnie nie zna". Pracowite wysiłki fachowej reżyserji i zapał młodych aktorów zapewniają staranną wystawę. Bilety sprzedaje już sekretarjat Czytelni Akad. (Łozińskiego 7) codziennie od 7—8 wieczorem. Dochód na cele akademickie.

— **Walne Zgromadzenie „Książnicy Polskiej".** Zapowiedziane Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy „Książnicy Polskiej" T. N. S. W. Akc. Ski kart. i wyd. we Lwowie, na dzień 15 grudnia 1923, odroczono.

— **Wykład Dr. Czołowskiego.** Okręgowe Towarzystwo Wiedzy Wojskowej przy współudziale Lwowskiego Towarzystwa Historycznego urządza we czwartek dnia 13 bm. o godz. 17-ej (5. popoł.) w sali Ogniska Oficerów Załogi Lwowskiej przy ul. Fredry 1. — wykład dr. Czołowskiego dyr. archiwum miej. na temat „Najazdy Tatarów na Polskę". Wstęp dla osób cywilnych za zaproszeniami.

— **Wieczór Homera i Ajschylosa.** Zespół „Młodej scenki" i uczniów szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego wystąpi dnia 18 i 21. grudnia br. w sali Towarzystwa muzycznego z tragedją Ajschylosa „Agamemnon", w przekładzie Kasprowicza. Tragedja ta wykonana będzie w układzie i pod osobistym kierunkiem poety Józefa Wittlina — jako oratorjum religijne.

Chórom tragicznym nadano pierwotny ich charakter dyonizyjski przez odpowiednią partyturę głosów. Zastosowano też starogrecką muzykę instrumentalną. Odczyt na temat chórów greckich oraz urywki z przekładu Odyssei wygłosi Józef Wittlin. Bliższe szczegóły podane będą później.

Z sali Koncertowej.

PIANISTKA FAMILIER - HEPNEROWA.

Bramhsa sonata fortepianowa f-moll należy do trzech wielkich dzieł młodzieńczych; jest wynikiem północnej romantyki o formie klasycznej. Tematy tych trzech sonat są charakterystyczne a w części modulacyjnej stanowią walkę duszy kompozytora z światem. W spokojnych częściach Brahms marzy o miłości. Tej właśnie części trzecia sonata zawdzięcza swe znaczenie i popularność. Bogactwo inwencji, trafny jednolity nastrój, zwłaszcza w końcowych des-dur nokturnie, wywierają silne, niezatarte wrażenie. Pianistka p. Hepnerowa wykonała tę część z poezją i wyrazem uczucia, świadczącemi o wielkiej jej muzykalności. W jej pojmowaniu niema nic przypadkowego lub przesadnego sentymentalizmu; wszędzie występuje silna i własna indywidualność artystyczna. W pierwszej i ostatniej części tej sonaty Brahmsowskiej p. Hepnerowa umiała rozwinąć energję i potęgę w tonie oraz wyrazistość linji melodyjnej i dokładność rytmiki, co razem z doskonałem pokonaniem strony technicznej wywarło silne wrażenie i zjednało artystce zasłużone uznanie. Beethoven, Chopin i Liszt, wszystko odegrane śpiewnym tonem, naturalnem uczuciem i wyrazistą techniką, to nazwiska reszty programu, który wogóle stał na wysokim poziomie artystycznym. Późniejszy, występ p. Hepnerowej niezawodnie wypełni salę koncertową.

Grd.

„OIKOS"

Związkowe zakłady przemysłu i budownictwa drzewnego spki akc. we Lwowie.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów „Oikosu". Obrady zagaił prezes rady zawiadowczej dr. Stanisław Badeni. Ze sprawozdania, przedłożonego im. rady zawiadowczej przez delegata Rady inż. p. Franciszka Zamoyskiego wynika, że sp. akc. Oikos pragnąc ugruntować na rynku światowym stanowisko swoje i licząc się z okolicznością, że z ustabilizowaniem się waluty naszej zmienią się warunki zbytu, dąży przez udoskonalenie swej produkcji do zachowania pełnej zdolności konkurencyjnej. Staraniem Rady w bież. roku było zaprowadzić tego rodzaju wkłady, które zmniejszając koszta przeróbki pozwalają możliwie tanio zaofiarować swe produkty na rynku światowym i rozbudować swój warsztat w kierunku zaprowadzenia produkcji bardziej wszechstronnej.

Do kategorji pierwszej zalicza się przedewszystkiem inwestycje w zakładach tartacznych w Sielcu-Bieńkowie, mianowicie powiększenie ilości traków, wprowadzenie szeregu specjalnych obrabiarek drzewa, rozbudowa sieci kolejki leśnej i uzupełnienie parku kolejowego; do kategorji drugiej zaś uruchomienie fabryki płyt klejonych i fornierów w Rzęśnie polskiej, przez co uzyskano możność produkowania artykułu dotychczas w Małopolsce niewytwarzanego, a na rynku zagranicznym, a zwłaszcza w Szwajcarji, Niemczech i Anglji bardzo poszukiwanego.

Przechodząc do opisu poszczególnych zakładów zaznaczył sprawozdawca co następuje:

POSIADŁOŚĆ LASOWA I ZAKŁAD TARTACZNY W SIELCU-BIEŃKOWIE.

Naszą posiadłość lasową eksploatujemy ściśle wedle planu gospodarczego zatwierdzonego przez władze. Specjalną opieką otoczyliśmy w tym roku pracę nad kulturami lasowemi zaniedbanemi przez czas wojny. Ilość dokonanych w ciągu wiosny b. r. kultur lasowych wynosi 202 morgi. Powiększyliśmy tartak parowy o 2 nowe traki i szereg maszyn obrabiających drzewo, jak cyrkularki, piły wahadłowe, lisiak, piły taśmowe, piły do tarcia kantówki itd. Celem uzyskania większej siły popędowej, uzupełniliśmy urządzenie silnicowe o 120 koni parowych.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 11. grudnia.

Ropa w Orowie. Wobec licznych zapytań oraz wielkiego zainteresowania jakie wywołało dowiercenie szybu Ułan Nr. 2 w Orowie, zwróciliśmy się do Towarzystwa „Gazolina" z prośbą o informacje, które podajemy do wiadomości naszych czytelników.

Tow. „Gazolina" zakupiło w roku 1920 około 100 morgów terenów naftowych w Orowie, z 3-ma starymi szybami. Szyby te dowiercone przed 20 laty, jeszcze dzisiaj dają około 2 wagonów ropy miesięcznie. Tow. „Gazolina" przystąpiło do wiercenia nowych szybów, co było połączone z wielkiemi przeszkodami, gdyż z powodu zupełnego braku jakichkolwiek dróg dojazdowych transport materjałów wiertniczych był niezmiernie utrudniony. Pierwszy nowowiercony szyb nie dał zupełnie rezultatu i został zaniechany. Drugi szyb Ułan Nr. 1, w głębokości 96 metrów wykazał produkcję kilka beczek dziennie. Obecnie dowiercony szyb Ułan Nr. 2 produkuje z głęb. 102 m około 1 wag. ropy dziennie. Przedsięb. nie było przygotowane na tę produkcję w tak płytkim horyzoncie i po zapełnieniu wszystkich zbiorników na kopalni, musiało pompowanie ropy zatrzymać, natomiast przystąpiło do forsownej budowy nowych zbiorników oraz do układania rurociągu do własnej rafinerji w Hubiczach. Rury na ten cel zakupiono jeszcze przed rokiem, a koncesja na ułożenie rurociągu została uzyskana przed kilku miesiącami.

Tereny w Orowie, leżące 6 klm na południe od Tustanowic, mają duże podobieństwo z sąsiedniemi terenami w Schodnicy i Uryczu. Ponieważ z wiosną gmina Tustanowice przystępuje do budowy drogi do swoich lasów w Orowie, okolica ta stanie się dostępną i nie ulega wątpliwości, że wkrótce wyrośnie w Orowie las szybów.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na targu akcji było wczoraj znaczne osłabienie kursów. Podaż zwiększona, z powodu licznych sprzedaży realizacyjnych. Papiery arbitrażowe i Tespy zyskały na kursie. Zainteresowanie w niekotowanych słabsze. Kursa zniżkowe. Tendencja naogół niejednolita. Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Bank hipot. 1025, 1000. 1030 Bk. Pow. kredyt. 75 70 65 75 90 92 Przemysłowy 520 515 510 512 530, Ziemski Kredytowy 230 225 Pol. Bank Handl. 1700, Ćmielów 1250 Karpalit 850 800, Niemojowski 500 525 480 500, Oikos 5400 5500 5450 540, Parowozy 535 525 520 500 540 530 490 550 515 560, Pezet 190 200 206 185 190, Siersza górn. 11000, Nafta 465 475 460 470, P. T. B. 150 160 155 180 150, Rakszawa 6900 7000, Rohn Zieliński 405 Siersza el. 300 315 310 320, (260), Tespy 5400 5450 5500 5600 5500 6000 5800 5900 6000 6100 6300 6400 6200 6100 6250 6500, Zieleniewski 17900 18000 18100, Browary 21000, 21250 Chodorów 5750 5775 5825 5800 5825. Cegielski 900 850 810 800 875 Gafota 330 315 360 320 330 320 340 345 350.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Jaworzno 27000 26000 26500 drobne 29000 29500, Gazy 38000 37000 36500 36000 35500, Chybie 9000 9100 9300 9200 9400, Len 1900 1850 1800 1700 1750, Gazociągi 070 550 650 600, Arma 1000 1050 1025, Elektr. n. S. 230 210 200 19, Lokomotywy 950, Nitrat 300 325 315 320, Rucker 1400, Szkło 1600 1400, Węglówki 43 42 41 40 Columbia 40 42, Azot 801 770 700 675 650 625, Brugger 1000 1050 950 950, Foresta 650, Lesienice 1550 1500 1525 1575, Machlejd 700 740 725 Olkusz 750 775 800 760 780 770, Hydropol 80 60.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Przy licznym udziale ogólny obrót około 100 ton. Transakcje w życie, owsie, kaszy hreczanej i fasoli białej. W życie podaż obfita, w pszenicy niedostateczna. Silnie poszukiwany owies. Zainteresowanie dla strączkowych słabsze. W ziemniakach silny popyt bez podaży, z powodu utrudnionego dowozu fatalnym stanem dróg. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Cerata 160 150 155, Sole potasowe 5200 5300, Kijewski i Scholce 2700 2550, Spies 900 860, Puls 290 265 270, Wildt 390 450 410, Chodorów 5500 6300 6250, Czersk 850 775 810, Częstocice III 4400 4450 4400 IV 4650 4500 4575, Gosławice 5100 1400 VI 1210 1150 1200, Michałów 1750 1550 1675, Warsz. Tow. fabr. cukr. II 5050 4700 4925 b. 5300 5150 5200, Firlej 430 420, Łazy 240 260 250 Drzew. przem. handl. 650 680, Warsz. Tow. kop. węgl. I 6000 5800 6370 6175, Cegielski 910 950 945, Fitzner i Gamper 7500 7600 7100, Lilpoop, Rau i Low. 650 640 655, b. 11750 10601 11000, Norblin I 1250 1350 1650, 1400 b. 1700 1750. Ortwein 390 380, Ostrowieckie 15000, 14500 14800 Parowozy 400 500, Pocisk 420 470, Rohn i Zieliński 415 400 405 IV 350 340, Rudzki I 1650 2550 II 1800 1750 III 1825, 1750, Starachowice 3525 3625 355 Trzebinia 850, Unja 7600 8000, Ursus 750 730, Zieleniewski 19000 19650, Konopie 750 700 V i VI 460 440 460. Zawiercie 330 372 i pół mil. Żyrardów 345 334 i pół 337 milj. Belpol 45 50, Borkowski 730 780. Hurt 300 400, Br. Jabłkowscy 270 240 250. Polbal 100 180. Synd-rolniczy 1750 1800 Tkanina 70 80 85, Żegluga 230 210 VII 210 195 200, Zach. Tow. 272 i pół. Ćmielów 1200 1500 1400, Elektryczność 1900, Pol. Tow. Elektryczne 365 320 330. Kabel 600. Kluczewska fabr. 1525 1600 1500 Polski przem. korkowy 110 105 115, Nafta 425 450 440, Polski przem. naft. 1025, 950 975, Nobel 975 945 955 VI 960 900 885, Lenartowicz 120 117 i pół 120. Pustelnik 610 650, Siła i światło 1000 1200 1075, Spirytus II i III 4000 3750, Haberbusch 5450 5300 5350, Polski Lloyd 160 200, Marynin 1000. Suchedniów 3200 3600, Przemysł leśny 160, Szumilin herb. 170.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

• Dewizy i waluty zagr. dziś zwyżkowo, dolar: 3,939.000 mkp., kursy akcji kształtowały się wśród nastroju niejednolitego. (Tel. wł.) (G)

GIEŁDA BERLIŃSKA.

Rządowy kurs dolara i pożyczki złotej bez zmiany, tj. 4.2 biljona. Przydział dolara 4 proc., pożyczka 100 proc., prywatny kurs dolara zrównał się mniej więcej z kursem urzędowym. Marka polska kupno 925.000, sprzedaż 975.000, przydział 100 procent.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	11 grudnia	B) Akc. przem.	11 grudnia
Akc. Związk.	30000	Górka	18500000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 5500000
Handl. Pozn.	1700000	Parowozy	T 560000
Hipot. akc.	1030000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 205000
Małopolski	1200000	Pocisk	525000
Powszechny	T 92000	Pol. Glob	65000
Przemysłowy	T 530000	Pol. Nafta	T 475000
Ziemski kred.	T 230000	Pol. Tow. Bud.	T 180000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 490000
Browar Lwów.	21250000	Rakszawa	T 7000000
Chodorów	5825000	Siersza el.	T 320000
Karpalit	T 850000	Gór. Siersza	11000000
Cmielów	1250000	Tepege	4500000
Portland z S.	—	Tespe sól pot.	T 6500000
Galicia	—	Zieleniewski	18100000
Gafota ex	T 360000	Żegluga pol.	110000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 290	Lwów — dnia 11 grudnia 1923: Gotówka	Lwów — dnia 11 grudnia 1923: Dewizy	Warszawa dnia 11 grudnia (Dewizy)	Kraków dnia 11 XII. (Dewizy)	Zurych dnia 11 XII. (Dewizy)	Berlin dnia 8 XII. (Dewizy)
100 Mk. pol.	Obok notujemy kursa dewiz giełdy lwowskiej na podstawie źródeł prywatnych		—100—		0·000 0	00·00
1 funt. ang.		17 500	1680000—1720000		25 02	18354000
100 frs. fran.		216	2080000—2120000		30 70	227430
100 fr. szwaj.		695	6630000—6890000		100·00	732165
100 frc. belg.			1750000—1830000		26·35	1955100
100 K czesk.		119	112750—112750		16 72	123690
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.		58	5400—5500		—·0080	59850
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.		4000	3881000—3935000		5·73	4189500
100 Lir wł.			170000—170000		24·87	181545
100 Lei rum.			000—000		2·95	00·00
1 guld. hol			1483000—1483000		218 00	1593000
100 K norw.			—·—		85 25	626400
100 K duńsk.			—·—		101·75	760120
100 K szw.					150·25	1101240

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

FABRYKA PŁYT KLEJONYCH I FORNIERÓW W RZĘŚNIE POLSKIEJ.

W miesiącu maju br. puściliśmy w ruch fabrykę naszą w Rzęśnie polskiej pod Lwowem, której budowę rozpoczęliśmy w zeszłym roku administracyjnym. Fabryka powyższa pod względem urządzeń technicznych dorównywa w zupełności, o ile nie przewyższa, tego rodzaju zakłady zagraniczne. Mimo krótkiego stosunkowo czasu ruchu fabryki zdołaliśmy już wprowadzić fabrykaty nasze, na rynek światowy.

PAROWA FABRYKA STOLARSKĄ W ZAMARSTYNOWIE

pracuje dalej intenzywnie, dostarczając rynkowi krajowemu elementów budownictwa drzewnego i mebli. Dzięki solidności wykonania cieszą się wytwory ogólnem uznaniem odbiorców.

FABRYKA PŁYT KLEJONYCH I FORNIERÓW W PIOTRKOWIE

pracuje w dalszym ciągu zadowalniająco. W przyszłym roku administracyjnym zamierzamy uskutecznić dalszą rozbudowę fabryki.

„OIKOS" GDAŃSKA FABRYKA MEBLI S. A. W GDAŃSKU.

Nasz zakład siostrzany został w ciągu bieżącego roku administracyjnego przemieniony na Spółkę akcyjną przy równoczesnem podwyższeniu kapitału do 300,000.000 marek niemieckich. Zakłady Gdańskie posiadają, obok parowej stolarni, dużą fabrykę parkietów; zdobyły one solidnością swoich wyrobów nietylko rynek miejscowy, ale i rynek angielski, norweski i południowo-amerykański.

Specjalna pieczę poświęciliśmy w bieżącym roku administracyjnym budowom. Budowa wielkiego magazynu płyt klejonych, dalej budynku mieszkalnego dla dyrektora fabryki i drugiego domu dla urzędników w Rzęśnie polskiej, wielkiego baraku dla robotników, drugiego domu dla urzędników, drugiego domu dla majstrów i stałych robotników w Sielcu-Bieńkowie jest w pełnym toku i przed zimą ukończoną zostanie. — W tym roku wykończyliśmy budowę zaczętego w poprzednim roku domu mieszkalnego dla urzędników w Sielcu-Bieńkowie, oraz rozbudowę hali tartacznej tamże. Do budów tych dostarczają nam materjału drzewnego, stolarszczyzny, cegły, dachówki i kafli własne nasze zakłady.

*

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości, poczem na wniosek referenta komisji rewizyjnej p. Maurycego Blocha udzielono zarządowi absolutorjum.

Czysty zysk za rok 1922 23 wynosi mkp. 3.310.404.501, rozdzielony on został na wniosek rady zawiadowczej w sposób następujący: 1) tytułem 5-procentowej dotacji do zwyczajnego funduszu rezerwowego 165,520.225 mkp.; 2) na wypłacenie 5 proc. dywidendy od kapitału akc. w kwocie mkp. 525 miljonów 26.250.000 mkp.; 3) tytułem 10-proc. tantjemy dla rady zawiadowczej 311 863.427 mkp. Z kwoty pozostałej mkp. 2 806,770.848 wydzielono: 4) 395 proc. superdywidendy 2,073,750.000 mkp.; 5) na cele dobroczynne 250 milionów mkp.; 6) pozostałą reszte zysku mkp. 483,747.975 przeniesiono na rok 1923 24.

Wreszcie zatwierdzono kooptację do rady zawiadowczej pp. Kazimierza Lubomirskiego i dra Witołda Bielańskiego.

Zapiski.

F. Raderyk Stolheim —Zagadka powodzenia żydowskiego. Lwów 1923. Wydanie Pierwszej Polskiej chrześcijańskiej księgarni — Stron 190.

Jestto przekład z 6-go wydania niemieckiego dokonany przez jednego z lwowskich lingwistów. Książka jakkolwiek jest jedną wielką polemiką z Sombartem (O kulturze kapitalizmu, to jednak pozwala na wiele zjawisk patrzeć zimno i bezpartyjnie. Autor stara się na podstawie dokumentów i dokładnej obserwacji zbadać, w czem leży siła i powodzenie żydostwa. Badając właściwości rasy hebrajskiej i jej odmienną strukturę dochodzi do wniosku, że wszelka asymilacja jej dla ludów indoeuropejskich jest fikcją. Autor w niektórych punktach jest krańcowy, mimo to rzuca wiele światła na błędy dotychczasowej kampanji antysemickiej. Książka przeznaczona jest dla społeczeństwa niemieckiego ale i dla naszego ta sprawa jest również aktualna. Czysta polszczyzna i jasna budowa zdań, przeprowadzona umiejętnie przez tłumacza, czyni książkę bardzo interesującą. **I. K.**

Przewodnik po Śląsku. (Dr. Mieczysław Orłowicz: Ilustrowany Przewodnik po województwie Śląskiem, 16°, str. 192, 133 ilustracje, plany Katowic i Królewskiej Huty, mapka województwa. Lwów-Warszawa 1924 Książnica Polska T. N. S. W.). Jako ósmy tom cyklu „Polska Biblioteka Turystyczna", wydawanego przez Książnicę Polską z inicjatywy i z pomocą ministerstwa robót publ. pojawił się świeżo Przewodnik po woj. Śląskiem opracowany przez starszego referenta dla spraw turystyki w tem Ministerstwie dr. Mieczysława Orłowicza. Zapełnia on dotkliwą lukę w polskiej literaturze krajoznawczej gdyż dotychczas mieliśmy wprawdzie polskie przewodniki po Śląsku Cieszyńskim, natomiast, o ile chodzi o Górny Śląsk, byliśmy przy jego zwiedzaniu zdani jedynie na tendencyjną literaturę niemiecką. Podobnie jak inne przewodniki dr. Orłowicza, tak i ten przewodnik podzielony jest na dwie części, a to na część ogólną (stron 58), która daje zarys ogólnych wiadomości geograficznych, statystycznych, historycznych odnoszących się do Śląska oraz wskazówki praktyczne dla turystów, część szczegółowa zaś daje opis miejscowości, ugrupowań wedle linji kolejowych.

SPORT.

Wyniki zawodów zagranicznych. — Praga. Sparta — Team Pragi 5 : 0 (3 : 0) Team Pragi złożony z graczy klubów: Union-Žižków, Meteor VIII, Czeskie-Karlin i Slavoj-Žižków. Slavia-Victoria (Pilzno 9 : 1 (8 : 1), D. F. C. — Rezerwa D. F. C. 8 : 2.

Budapeszt. M. T. K. — U. T. C. 2 : 0 (2 : 0), F. T. C. — U. T. S. E. 6 : 0, Vasas — B. T. C. 1 : 0, Törekves — 33. E. C. 5 : 0, Vivo — III. Obwód 1 : 1, Kispesti — Zuglo 1 : 0.

Wiedeń. Amatorzy — Ostmark 6 : 1 (3 : 0). Zwycięstwem tym Amatorzy prowadzą 18-a punktami w mistrzostwie. Vienna — Hakoah 4 : 2 (1 : 1).

Zaw. towarzyskie: Hertha — Slovan 2 : 1 (1 : 1). Wacker — Simmering 0 : 0, Wacker — Slovan 2 : 0 (0 : 0), Hertha — Simmering 1 : 1 (0 : 1), Rad Star — Bewegung 3 : 0, Neuban — Jedlersdorf 1 : 1.

Nowy światowy rekord lotniczy. Jak donoszą z Brukseli, angielski lotnik Bobham postawił nowy rekord światowy, który przebył przestrzeń Londyn — Bruksela na samolocie 6. P. S. zużywając 16 litrów benzyny.

Zawody strzeleckie. Polski komitet igrzysk olimpijskich powierzył organizację zawodów strzeleckich polskiemu związkowi myśliwych z siedzibą w Poznaniu. Związek ten ogłasza obecnie odezwę do wszystkich myśliwych i strzelców, pragnących wziąć udział w zawodach do bezzwłocznego składania zgłoszeń do zarządu głównego związku. Odezwa zaznacza, że od zainetresowania, jakie wzbudzą zawody, a więc zgłoszeń uczestników i wpływu składek na ten cel — zależeć będą dalsze postanowienia związku.

Nowy wydział K. S. Polonia (Przemyśl) na rok 1924, przedstawia się następująco: Dr. Świątnicki — prezes, pp. Więckowski i Radwański — wiceprezesi, wydziałowi: kpt. Burnatowicz, prof. Brandler, Bartnicki, Bluj, por. Lech, dyr. Zagórski, Głowacz, kpt. Stępkowski. Sekcja piłki nożnej kpt. Burnatowicz — prezes.

OGŁOSZENIA.

Różne.

Zgubiono parasol stary ze srebrną pamiątkową rączką. Uczciwego znalazcę sowicie wynagrodzę. K. J. 20. 5291

Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U., Rawa Ruska na nazwisko Rafael Kessler. 5302

Pan dobrze sytuowany znajdzie pomieszczenie (osobny pokój) z całem utrzymaniem, za równowartość 20. dolarów. Zgłoszenia do administracji pod „Be—Pe" 5292

Kierownictwo Rejonu Inżynierji Sap. Kowel

ogłasza

przetarg na roboty kominiarskie

w budynkach wojskowych garnizonu Włodzimierz.

Budynki wojskowe posiadają 2000 luftów.

Oferty należycie ostemplowane w kopertach zapieczętowanych należy składać w biurze Rejonowego Kierownictwa Inż. Sap. Kowel (w koszarach przy Szosie Brzeskiej) do godz. 12-ej dnia 19. grudnia 1923 roku, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć:

1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej lub do Oddziału Kasowo Buchalteryjnego Kierownictwa Inż. Sap Rejonu Kowel wadjum w wysokości 10,000.000 marek polskich.

2) Deklarację, że warunki wykonywania robót kominiarskich są oferentowi znane.

3) Świadectwo fachowości.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu. 5285

Bliższe informacje można otrzymać w biurze Kierownictwa Inż. Sap. Rejonu Kowel w godzinach urzędowych.

Drukiem A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.